

kiej w Polsce. Pożegnalne przemówienie wygłosił jen. Zygałłowicz dowódca szkoły Sztabu Jeneralnego. Jen. Niessel odpowiedział po polsku, dziękując za wiele okazanej mu sympatii tak ze strony słuchaczy jak i profesorów szkoły Sztabu Je. oraz zapewnił obecnych, że wyniesie z Polski jaknajmil-sze wspomnienia.

Odjazd jen. Niessela nastąpił w ostatnich dniach grudnia.

Dokument historyczny.

Wiekowy spór angielsko-irlandzki, który obie strony kosztował tyle łez i krwi, dobiegł, jak się zdaje, końca. Zaznaczamy wyraźnie „jak się zdaje”, część Irlandczyków z de Valerą na czele oświadcza się bowiem przeciw zawartemu na Downingstreet

Griffith. Również, o ile wierzyć można doniesieniom pism angielskich, większość i to znaczna narodu irlandzkiego jest za pokojem i porozumieniem z Anglią. Odrzucenie układu z dnia 6 grudnia przez irlandzki parlament musiałoby pociągnąć za sobą bardzo przykre skutki dla rządu angielskiego, w pierwszym rzędzie zaś spowodować nastąpienie Lloyd'a George'a, a w obecnych warunkach trudno byłoby znaleźć odpowiedniego następcę, który potrafiłby tak skomplikowane interesy angielskie należyta drogą poprowadzić. Co zaś ważniejsze, w Irlandyi wybuchłaby ponownie wojna domowa, dotychczasowe doświadczenie nauczyło zaś, że należy jej za wszelką cenę unikać.

W układzie z Irlandyą poszedł Lloyd George dalej, niż którykolwiek z angielskich polityków. Dano jej szerokie prawa samorządu, który jednak nie jest tak pełnym jak na przykład w Australii, kompetencya

Nad mogiłą Autorki „Moralności pani Dulskiej”.

We Lwowie zmarła w ubiegłym tygodniu śp. Gabryela Zapolska, znana szeroko, nie tylko u nas w kraju, ale i poza jego granicami, autorka, zapisana bardzo chlubnie w dziejach naszej literatury



Nad mogiłą Autorki „Moralności pani Dulskiej”:
Sp. Gabryela Snieżko Zapolska



Nad mogiłą Autorki „Moralności pani Dulskiej”: Zwłoki śp. Gabryeli Snieżko Zapolskiej na katafalku.
Fot. M. Münz Lwów.

w Londynie układowi, uważając go za nieuwzględniający w pełnej mierze ich interesów narodowych.

W dniu 6 grudnia b. r. o godzinie trzeciej nad ranem dokonano w Londynie dzieła, mającego dla Anglii pierwszorzędne znaczenie, podpisano bowiem układ pokojowy między Anglią i Irlandyą, nadający tej ostatniej prawa dominium samodzielnego, na wzór Kanady, Australii, Południowej Afryki i t.d., wchodzącego w skład Wielkiej Brytanii. Układ ten był wynikiem długich, a nieraz bardzo namiętnie prowadzonych narad na Downingstreet, toczących się prawie przez dwa miesiące. Ze strony rządu angielskiego podpisali go: Lloyd George, Chamberlain, Birkenhead, Curzon, Worthington, Greenwood, sir Gordon Hewart, oraz sekretarze Johns i Curtis, jako delegaci Irlandczyków zaś Arthur Griffith, Michael Collins, Robert Barton, E. I. Duggan, Gavan Duffy i sekretarze Childers i Chartres.

W razie ratyfikowania układu przez oba parlamenty, angielski i południowo-irlandzki, zakończy się przykry spór, toczący się z górą lat sto dwadzieścia, a Lloyd George będzie mógł poszczycić się, że dokonał czynu o znaczeniu historycznym.

Irlandya uzyskuje na mocy układu ustrój dominium, na zasadach takich samych jak Kanada, najwyższą władzę imieniem rządu brytyjskiego wykonuje jeneralny gubernator, mający przy sobie zastępcę, ustawodawstwo spoczywa zaś w rękach parlamentu, składającego się z Senatu i Izby Gmin. Członków Senatu mianuje jeneralny gubernator w liczbie 104, członkowie Izby Gmin wychodzą z powszechnych wyborów na lat pięć. Na zasadzie powyższej ustawy kanadyjskiej, pochodzącej z r. 1867 i w Irlandyi mają kobiety prawo wyboru i wybieralności.

Prezydent de Valera na zebraniu irlandzkiego parlamentu Dail Eireann, który na podstawie układu z Downingstreet ma stanowić ciało ustawodawcze dla Irlandyi na przeciąg pierwszych dwunastu miesięcy, wystąpił z wnioskiem odmówienia przyjęcia zawartej umowy, ponieważ nie przyznaje Irlandyi zupełnej samodzielności, członkowie rządu irlandzkiego natomiast, którzy ją w Londynie podpisali, są za jej przyjęciem, a na ich czele stoi Arthur

bowiem jeneralnego gubernatora, jego rady przybo-
cznej i mianowanego przezeń Senatu ogranicza w wy-
sokim stopniu irlandzką autonomię. Inspirowana
przez Anglię prasa zagraniczna rozwodzi się szeroko
nad „daleko idącymi ustępstwami” dla Irlandczyków,
gdy one natomiast, przy głębszym rozpatrzeniu się,
przedstawiają się dość iluzorycznie. W każdym ra-
zie Lloyd George złożył jeden dowód więcej, że po-
lityka, to jego zawód, na którym zna się i umie go
umiejętnie prowadzić.

pięknej, tak w zakresie powieści, jak i dramatu. Poza tem zbierała śp. Zapolska, swojego czasu laury sceniczne, jako artystka dramatyczna, początkowo na scenach urowincjonalnych, później w Poznaniu, Krakowie i Lwowie, prowadziła szkołę dramatyczną, oddawała się też pracy dziennikarskiej, a jej felietony i sprawozdania teatralne, pisane ze znajomością rzeczy i prawdziwie literacką rutyną, zyskały sobie zasłużone uznanie.

Gdyby przyszło scharakteryzować działalność literacką śp. Zapolskiej i orzec, czy na polu powieści, czy dramatu położyła większe zasługi, rozstrzygnięcie byłoby bardzo trudne, w jednym bowiem i drugim zakresie rozwinięła nadzwyczaj żywą działalność, a tak niektóre z jej powieści, jak i sztuk teatralnych zdobyły sobie ogromną i zasłużoną popularność. Jest ich tyle, że trudno wyliczyć ich tytuły, a wszystkie odznaczają się prawdziwym ta-



Nad mogiłą Autorki „Moralności pani Dulskiej”: Orszak pogrzebowy przed Teatrem Wielkim we Lwowie.
Fot. M. Münz. Lwów.